

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich tom III

Sabina Rejman

(Uniwersytet Rzeszowski)

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu jako przykład pragmatyki służbowej samorządowych urzędników miejskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku

Pragmatyki służbowe są aktami prawnymi (obecnie ustawami lub rozporządzeniami Rady Ministrów) regulującymi kwestie związane ze stosunkiem pracy dla określonych grup zawodowych¹. Obejmują one między innymi: specjalne wymagania kwalifikacyjne, sposób nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, odpowiedzialność dyscyplinarną, czas pracy, stopień dyspozycyjności, szczególne ulgi i przywileje. W sprawach nieunormowanych pragmatykami służbowymi znajdują zastosowanie przepisy kodeksu pracy. Charakterystyczną cechą pragmatyk służbowych jest: specyficzny sposób nawiązania stosunku pracy poprzez mianowanie, sposób mierzenia czasu pracy pracownika najczęściej zadaniami powierzonymi mu do wykonania, rozszerzenie zakresu odpowiedzialności pracowników mianowanych ze względu na szczególną rangę społeczną ich zawodów, zróżnicowanie organów pociągających do odpowiedzialności pracownika mianowanego (zwierzchnik służbowy nakłada kary o charakterze służbowym, kary dyscyplinarne – komisja dyscyplinarna po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego), wymagania stawiane pracownikom (obywatelstwo polskie i pełnia praw publicznych), duży stopień podporządkowania pracowników mianowanych władzy służbowej².

W Galicji w XIX w. ustawodawstwo gminne przyznawało prawo określania pragmatyki służbowej dla własnych urzędników i służ miejskich radom gminnym. Paragraf 31 ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 r. stanowił:

¹ Sędziów, asesorów i aplikantów sądowych; prokuratorów, asesorów i aplikantów prokuratury; pracowników urzędów państwowych, pracowników sądów i prokuratury, pracowników samorządowych, funkcjonariuszy celnych, nauczycieli, nauczycieli akademickich.

² *Encyklopedia prawa*, wydanie czwarte, zaktualizowane i poszerzone, pod red. Urszuli Kaliny-Prasznic, Warszawa 2007, s. 610; Marek Gęsicki, *Mały leksykon prawniczy*, Warszawa 1997, s. 206-207; <http://e-prawnik.pl/stosunek-pracy/pragmatyki-sluzbowe,artykuly,prawo-pracy>, ostatnia aktualizacja 2.12.2002 r.

Rada winna przydać Zwierzchności gminnej służbę potrzebną do załatwiania czynności wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania. Jeżeli Rada uzna potrzebę ustanowienia posad urzędowych lub służbowych, wtedy uchwali liczbę i płacę urzędników i sług, orzecze o warunkach i sposobie ich mianowania i o ich zaopatrzeniu³.

Natomiast paragraf 28 ustawy z 13 marca 1889 r., która regulowała zasady ustroju gminnego dla 30 znaczniejszych miast Galicji, w tym i Rzeszowa, ustalał: *Etat urzędników i sług, ich płace, instrukcyę służbową i statut emerytalny uchwała rada miejska na wniosek lub po wystuchaniu burmistrza*⁴.

Uchwalanie pragmatyk służbowych dla urzędników samorządowych było odpowiedzią na zmiany ustrojowe, jakie dokonywały się w monarchii habsburskiej na mocy kluczowych dla nich aktów prawnych, które zapoczątkowały okres konstytucyjny (dyplom październikowy z 20 października 1860 r., patent lutowy z 26 lutego 1861 r., konstytucja grudniowa z 21 grudnia 1867 r.), autonomiczny (ustawa gminna z 5 marca 1862 r. dla całego państwa i z 12 sierpnia 1866 r. dla Galicji) oraz dualistyczny (1867 r.)⁵. Spowodowały one reorganizację administracji państwowej, samorządu miejskiego, sądownictwa. Rosła liczba czynności administracyjnych, a wraz z nią zwiększały się szeregi urzędników zatrudnianych do ich wykonania.

W Galicji wzrost ten był szczególnie widoczny, na przykład od 1871 r. do 1906 r. ponad dwukrotnie⁶. Przyczyn było kilka. Po wprowadzeniu języka polskiego do administracji i wycofania się państwa z polityki jednoznacznego popierania obcej biurokracji stanowiska zaczęli obejmować Polacy. Ze względu na słaby rozwój gospodarczy kraju posady w urzędach państwowych, samorządowych, komunalnych, bankach, spółkach, towarzystwach kredytowych były postrzegane jako niezwykle atrakcyjne na rynku pracy dla osób utrzymujących się z pracy umysłowej i jako takie cieszyły się dużym powodzeniem⁷.

W ten sposób inteligencja coraz wyraźniej wyodrębniała się jako warstwa społeczna. Jej zasadniczą część już w połowie XIX w. stanowili w Galicji urzędnicy, któ-

³ Ustawa z 12 sierpnia 1866 r., dz. u. kr. Nr 19 o urządzeniu gmin i ordynacji wyborczej dla gmin, [w:] *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, opracowany przez J. Piwockiego, T. I *Ustawy konstytucyjne i ustawodawstwo gminne*, Lwów 1909, s. 339.

⁴ Ustawa z dnia 13 marca 1889 r. zaprowadzająca ustrój gminny dla 30 wymienionych miast, [w:] *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych...*, T. I, s. 413.

⁵ Henryk Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, s. 222-233. Patrz też Elżbieta Ura, *Urzędnicy państwowi i pracownicy samorządowi w Polsce w ujęciu historycznym i współczesnym*, Rzeszów 1995.

⁶ Liczba galicyjskich urzędników państwowych w 1871 r. wynosiła około 9 700, a w 1906 r. – około 21 800. Patrz Ireneusz Ilnatowicz, *Urzędnicy galicyjscy w dobie autonomii*, [w:] *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku*, T. 6, Warszawa 1974, s. 211.

⁷ *Pamiętniki galicyjskich urzędników*, przygotowali do druku Irena Homola i Bolesław Łopuszański, Kraków 1978, s. 17-20.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

rych liczba znacznie wzrosła po wprowadzeniu autonomii⁸. Jej uzyskanie znacząco zmniejszyło nastroje opozycyjne wobec władzy wśród urzędników, coraz powszechniejszy natomiast stawał się kult cesarza Franciszka Józefa I, który kreowany na pierwszego urzędnika w państwie stawał się im szczególnie bliski. Zmieniało się także postrzeganie tej grupy społecznej, szczególnie jej najwyższej warstwy, której prestiż i ranga rosły, do czego przyczynił się także i wzrost wysokości uposażeń⁹.

Wyodrębnieniu, a zarazem wewnętrznej konsolidacji urzędników sprzyjało prawodawstwo, jakiemu podlegali. Pragmatyki służbowe uchwalane przez rady gminne dla urzędników samorządowych precyzowały liczbę i rodzaj etatów; związane z nimi obowiązki, a w przypadku uchybienia im – kary; prawa – w tym do emerytury i zaopatrzenia rodziny na wypadek śmierci urzędnika, płace, kwestie utworzenia i funkcjonowania funduszu emerytalnego.

W momencie objęcia Rzeszowa ustawą z 13 marca 1889 r., określającą zasady ustroju gminnego dla trzydziestu znaczniejszych miast w Galicji, rzeszowski Magistrat działał w oparciu o statut organizacyjny z 1887 r.¹⁰ Pracownicy Magistratu podlegali burmistrzowi lub jego zastępcy. Podzieleni byli na dwie kategorie – urzędników (sekretarz, kasjer, kontroler, trzech kancelistów, budowniczy, inspektor policji, lekarz miejski i weterynarz, w sumie 10 osób) i sługi miejskie (woźny, ogrodnik, dwóch sierżantów policji, czterech kaprali policji, dwudziestu czterech policjantów, stróż, pastuch, dwóch furmanów, cegielnik, dozorca gospodarczy, oprawca, co daje 39 osób). Z prawie 50 osób zatrudnionych w Magistracie urzędnicy stanowili więc 1/5¹¹.

Na szczycie hierarchii urzędniczej stał sekretarz, który pełnił funkcję dyrektora kancelarii. Referował wszystkie ważniejsze sprawy i protokołował posiedzenia Rady miejskiej. Kasjer był przełożonym kasy miejskiej i referentem w sprawach oddziału rachunkowego. Drugi etat w kasie miejskiej przeznaczono dla kontrolera. Urzędników kasy miejskiej obowiązywała instrukcja z 14 kwietnia 1837 r. Kanceliści prowadzili dziennik podawczy, ekspedycję i registraturę. Budowniczy i inspektor policji zatrudnieni byli w charakterze referentów wykonujących obowiązki w ramach

⁸ Irena Homola, *Inteligencja galicyjska w połowie XIX wieku*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, T. 5, Warszawa 1972, s. 103-139 (szczególnie strony 113-114, 120).

⁹ *Pamiętniki galicyjskich urzędników...*, s. 5-24. Patrz też Ireneusz Ichnatowicz, Antoni Mączak, Benedykt Zientara, Janusz Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 2005, s. 526-530.

¹⁰ Taka data widnieje na odrębnym dokumencie statutu. Nie znalazłam natomiast wzmianki o jego uchwaleniu w protokołach z posiedzeń Rady miejskiej z 1887 r., ani z roku wcześniejszego. Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej cyt. AP Rzeszów), Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 33 *Statut organizacyjny Magistratu miasta Rzeszowa*, ss. 20; sygn. 37 *Protokoły posiedzeń Rady Gminnej miasta Rzeszowa 1886-1886*; sygn. 38 *Protokoły posiedzeń Rady Gminnej miasta Rzeszowa 1887-1887*. O samorządzie gminnym Rzeszowa pisali między innymi: Tadeusz Bieda, *Kancelaria Magistratu miasta Rzeszowa w latach 1866-1918*, „Prace Humanistyczne”, Seria I Zeszyt naukowy Nr 26, Rzeszów 1986, s. 117-135; A. Codello, *Samorząd miasta Rzeszowa 1867-1914*, Lublin 1967.

¹¹ AP Rzeszów, Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 33 *Statut organizacyjny Magistratu miasta Rzeszowa*, s. 1.

swojej specjalności. Lekarz miejski i weterynarz byli urzędnikami Magistratu, ale nie etatowymi, ponieważ nie pobierali stałej pensji, tylko renumeracje¹².

Urzędników, podobnie jak i sługi miejskie, mianowała Rada miejska na wniosek zwierzchności gminnej (wyjątek stanowili pisarze i posługacze). Jeśli rozpisywano konkurs na posadę, to Rada miejska określała jego warunki, a także wymagania stawiane kandydatom i podejmowała rozstrzygającą decyzję. Standardowo wymagano od starających się o posadę posiadania obywatelstwa austriackiego, spełnienia rygoru wiekowego (od 18 do 40 lat), nieposzlakowanej opinii oraz zdolności fizycznych i umysłowych umożliwiających wykonywanie obowiązków związanych z konkretną posadą. Te ostatnie winny być potwierdzone urzędowymi dokumentami odnoszącymi się do zdobytego wykształcenia, złożonych egzaminów, opinii zwierzchnika z poprzedniego miejsca pracy. Początek służby liczono od dnia złożenia przysięgi służbowej na ręce naczelnika miasta lub jego zastępcy. Fakt ten potwierdzany był protokołem z tekstem przysięgi i datą jej złożenia podpisywanym przez składającego¹³.

Od urzędników wymagano godnego zachowania, które nie ubliżałoby powadze pełnionego przez nich urzędu, uprzejmości, cierpliwości, usłużności, sprawności w załatwianiu spraw, wykonywania poleceń naczelnika (także tych dodatkowych) i pozostawania w urzędzie w razie potrzeby dłużej aniżeli 7 godzin bez pretensji do dodatkowego wynagrodzenia oraz zachowania tajemnicy służbowej. Bezwzględny zakaz dotyczył przyjmowania przez urzędników darowizn i korzyści dla nich samych bądź ich rodzin. Nawet pierwszy przypadek naruszenia tego postanowienia mógł spowodować utratę posady¹⁴. Natomiast zakaz dodatkowego zatrudnienia dotyczył tych zajęć, które uwlaczały godności urzędnika, odbywały się kosztem jego służby lub poddawały w wątpliwość jego bezstronność. Nieobecność w pracy usprawiedliwiała choroba lub inna przeszkoda zgłoszona wcześniej przełożonemu. Bez jego zgody urzędnik nie mógł się oddalić z biura nawet na krótki czas. Urlopu w wymiarze do 14 dni udzielał urzędnikom naczelnik gminy, dłuższego – Rada miejska. Urzędnicy kasowi przed jego rozpoczęciem winni byli przedstawić rachunki dla stwierdzenia ich prawidłowości. Posłuszeństwo i szacunek dla przełożonego oraz uprzejmość dla podwładnego winny cechować codzienne kontakty służbowe. Od przełożonych wymagano nienagannego postępowania, aby mogło stanowić wzór dla podwładnych oraz czuwania nad sprawnym załatwianiem spraw i nie dopuszczania do tworzenia się zaległości. Ewentualne uchybienia podwładnych winni zgłaszać naczelnikowi, ponieważ nie przysługiwało im prawo wymierzania kary¹⁵.

¹² Tamże, s. 2.

¹³ Tamże, s. 3.

¹⁴ Walczono w ten sposób z konsekwencjami trudnego położenia materialnego urzędników w pierwszej połowie XIX w., kiedy to według Waleriana Kalinki *podarunki i daremszczyzny stanowiły tolerowane poniekąd otwarcie uzupełnienie plac urzędniczych*. Patrz: *Pamiętniki galicyjskich urzędników...*, s. 22.

¹⁵ Tamże, s. 3-5.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

Pozostawało ono w gestii naczelnika gminy lub Rady miejskiej. Naczelnik mógł udzielić upomnienia ustnego albo pisemnego i nałożyć grzywnę. Rada decydowała o przeniesieniu na inną posadę z mniejszą pensją, spensjonowaniu (czyli przejściu na emeryturę) i wydaleniu ze służby. Statut nie przewidywał możliwości wnoszenia odwołania od tych kar. Burmistrz mógł zawiesić urzędnika w pełnieniu służby do czasu wyjaśnienia toczącej się przeciwko niemu sprawy. W ciągu tego okresu przysługiwała połowa pensji, która była wyrównywana, jeśli urzędnik okazywał się bez winy. W przeciwnym wypadku musiał zwrócić pobraną sumę¹⁶. Podkreślić należy, że o ile niższym urzędnikom zdarzały się drobne wykroczenia, polegające głównie na zaniedbaniu obowiązków służbowych, w przypadku wyższych urzędników praktycznie do takich sytuacji nie dochodziło. Znacznie częściej pojawiały się zarzuty stawiane burmistrzowi i innym członkom Rady miejskiej niż urzędnikom miejskim¹⁷.

Urzędnicy otrzymywali płace począwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po nominacji. Ich wysokość podawano w wymiarze rocznym. Najwyższe uposażenie pobierał sekretarz (1 000 złr), najniższe – lekarz miejski (480 złr) i weterynarz (300 złr). Płaca naczelnika wynosiła 1 200 złr¹⁸. Na wniosek Rady urzędnikom mogły zostać przyznane cztery dodatki pięcioletnie *za niezwykłą gorliwość i przyczynianie się do powiększania majątku gminnego*. Ich wysokość była uzależniona od zajmowanej posady, najwyższy przysługiwał sekretarzowi - 50 złr¹⁹. Otrzymanie pierwszego pięcioletnia nie oznaczało automatycznego przyznania następnych.

W wyjątkowych wypadkach urzędnicy mogli otrzymać zaliczkę na płacę, za pomocą lub renumerację. Zaliczka była formą pożyczki udzielanej do wysokości 3 miesięcznych płac i spłacaną w ratach miesięcznych przez potrącenie z pensji. Można ją było uzyskać w przypadku popadnięcia w długi bez własnej winy, jeśli pożyczka miała zabezpieczenie, a opinia przełożonego była pozytywna. Przyznawano ją też posiadającym liczne rodziny. Zapomoga ratowała budżet urzędników w przypadku zwiększonych wydatków spowodowanych chorobą. Renumeracja miała charakter nagrody za gorliwość w służbie, poświadczoną zwykle konkretnymi rezultatami wykonanej pracy²⁰.

¹⁶ Tamże, s. 6-8.

¹⁷ W Rzeszowie najpoważniejszy przypadek naruszenia obowiązków służbowych na najwyższym szczeblu, bo przez sekretarza Rady miejskiej, nie został ostatecznie wyjaśniony, ale z pewnością wiązał się z rozbieżnością poglądów na kwestię zarządzania sprawami gminy między sekretarzem a burmistrzem i czynnym zaangażowaniem się tego pierwszego w wyborach gminnych po stronie nowego kandydata na burmistrza, który ostatecznie przegrał rywalizację z poprzednim. Więcej na ten temat patrz Sabina Rejman, *Łudwik Klemens Topolski – sekretarz rzeszowskiego magistratu i Rady miejskiej w latach 1885-1903*, „Prace Historyczno-Archivalne”, w druku.

¹⁸ Roczne płace pozostałych urzędników w złr: kasjer – 900; kontroler, budowniczy, inspektor policji – po 800; trzech kancelistów odpowiednio 700, 600 i 500.

¹⁹ Tamże, s. 9-10.

²⁰ Tamże, s. 11.

Urzędnikom przysługiwało także prawo do emerytury. Dla jej uzyskania musiały być spełnione następujące warunki: urzędnik wstępując do służby po 1 stycznia 1887 r. nie miał więcej niż 40 lat, przepracował co najmniej 10 lat w służbie gminnej, udowodnił swoją niezdolność do dalszej służby z przyczyn fizycznych lub psychicznych, płacił składki na fundusz emerytalny, został zwolniony ze służby bez własnej winy; przeniósł się do innej służby, w której emerytura wysłużona już przy Magistracie nie byłaby uznana. Statut dawał prawo do przejścia na emeryturę bez podania przyczyny po 40 latach pracy lub po ukończeniu 65 roku życia. Radzie miejskiej przysługiwało prawo rozstrzygania, które lata zostaną wliczone do służby. Uzyskane w okresie służby dodatki nie były brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości emerytury²¹.

Zabezpieczenie zyskiwała także rodzina urzędnika. Wdowie przysługiwała pensja wdowia, jeżeli emeryturę pobierał lub miał do niej prawo mąż, ślub został zawarty przed przejściem urzędnika na emeryturę i ukończeniem przez niego 60 roku życia, a małżeństwo trwało przynajmniej 5 lat²². Prawo do tej pensji wdowa traciła w przypadku opuszczenia męża lub sądowego orzeczenia rozłączenia z nim z winy kobiety, ponownego zamążpójścia²³, popełnienia zbrodni lub dopuszczenia się przekroczenia z chęci zysku, trybu życia wywołującego publiczne zgorzenie. Pozostającym bez środków utrzymania dzieciom przysługiwała pensja sieroca albo datek na wychowanie jako uzupełnienie skromnego zaopatrzenia do 18 roku życia. Przyczynami wcześniejszego utracenia tych świadczeń mogło się stać zamążpójście, dopuszczenie się zbrodni lub wykroczenia z chęci zysku, niemoralny tryb życia²⁴.

Wymiar emerytury ustalano biorąc pod uwagę liczbę pełnych wysłużonych lat dzielonych przez 40. Po 10 latach jej wysokość wynosiła 10/40. Analogicznie stawkę ustalano po 15, 20, 25 i 30 latach²⁵. Po przepracowaniu 30 lat za każdy następny rok służby doliczano 1/40 część płacy. Emeryturę wypłacano od pierwszego dnia miesiąca następującego po zakończeniu służby w miesięcznych ratach z góry. Urzędnikom zwolnionym ze służby bez własnej winy przed upływem 10 lat, czyli tym, którzy nie uzyskali jeszcze prawa do emerytury, przysługiwała odprawa w wysokości rocznej płacy. Wszelkie składki na rzecz funduszu emerytalnego musiały być uregulowane, w przeciwnym razie podstawą wymiaru świadczenia mogła być tylko ta płaca, od której zapłacono składki. Emeryt czasowo powołany do pełnienia określonych obowiązków, mógł pobrać za nie wynagrodzenie niezależnie od emerytury²⁶.

²¹ Tamże, s. 13.

²² Urzędnicy mieli obowiązek informowania naczelnika gminy o zawieranych przez siebie małżeństwach.

²³ W przypadku powtórnego wdowieństwa wdowa nie mogła odzyskać prawa do raz utraconej emerytury.

²⁴ Tamże, s. 14-15.

²⁵ Czyli 15/40, 20/40, 25/40, 30/40.

²⁶ Tamże, s. 16.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

Pensja wdowa stanowiła 1/3 emerytury przysługującej zmarłemu mężowi, nie mogła jednak być niższa niż ustalone minimum. Jeśli mąż nie nabył jeszcze prawa do emerytury, wdowa miała prawo do odprawy w wysokości 1/3, ewentualnie ½ rocznej płacy męża. W przypadku, gdy i wdowa już nie żyła, prawo to przechodziło na sieroty²⁷.

Wdowa pobierająca pensję miała obowiązek utrzymywania pozostałych dzieci. Jeśli było ich więcej niż troje, mogła uzyskać dodatek na każde z nich w wysokości 12-60 złr rocznie. Suma pensji wdowiej i dodatków nie mogła jednak przewyższać połowy pensji ojca²⁸. W przypadku śmierci matki lub utraty przez nią prawa do pensji wdowiej dzieciom przysługiwała pensja nie wyższa niż połowa pensji wdowiej. Dzieci niezdolne do pracy mogły otrzymywać dar z łaski także i po ukończeniu 18 roku życia²⁹.

W wyjątkowych sytuacjach emeryturę mogli uzyskać urzędnicy, którzy z powodu służby popadli w kalectwo i to uniemożliwiło im zyskanie prawa do emerytury zwykłym trybem. Ich zaopatrzenie nie mogło być jednak wyższe niż najniższa pensja. Emerytura nie pobrana z kasy z własnej winy przez dwa lata przepadała³⁰.

Wypłacanie świadczeń zapewniał osobny fundusz emerytalny dla urzędników Magistratu. Został on utworzony z: funduszu już istniejącego w 1887 r., płac (3% od płac etatowych urzędników), renumeracji, darów łaski i zapisów, kar pieniężnych nakładanych na urzędników i sługi. Zebrane środki lokowano w rzeszowskiej Kasie Oszczędności na lokatach procentowych. Uzyskane odsetki przeznaczano na wypłatę emerytur³¹. Funduszem administrowała komisja w składzie: naczelnik gminy lub jego zastępca, jeden lub dwóch radnych i dwóch najstarszych urzędników Magistratu. Zakres czynności komisji emerytalnej obejmował zawiadywanie funduszem, obliczanie wysokości emerytur i zwrotów wkładek, kontrolę ksiąg, przedstawianie rocznych rachunków, ewentualnie stawianie wniosków o zmianę statutu³².

Statut organizacyjny z 1887 r. obowiązywał do roku 1906, czyli prawie 20 lat. Z czasem wymagania stawiane urzędnikom były coraz większe, a prawne uwarunkowania przebiegu ich służby coraz precyzyjniej regulowane. Nową *Pragmatykę służbową dla urzędników miasta Rzeszowa* Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu 3 kwietnia 1906 r. Weszła ona w życie od pierwszego dnia następnego miesiąca³³. Prace nad tym

²⁷ Tamże, s. 16-17.

²⁸ Jeżeli tak się stało, wówczas obniżano wysokość pensji wdowiej na czas pobierania datków na dzieci.

²⁹ Tamże, s. 18.

³⁰ Tamże, s. 18.

³¹ Ponieważ było to możliwe dopiero po 5 latach, przed tym terminem fundusz emerytalny miał być zasilany przez fundusz miejski.

³² Tamże, s. 19-20.

³³ AP Rzeszów, Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 55 *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1906-1906*, s. 71-105. Rada wyraziła podziękowanie (słowne i poprzez oklaski) dla przedstawiającego treść dokumentu referenta Józefa Dobiji, ten z kolei podkreślił zasługi całej komisji, która pracowała nad tym aktem. Tamże, s. 107. Tenże Józef Dobija pod koniec 1912 r. przeniósł się z Rzeszowa do Stanisławowa, a ponieważ sprawo-

dokumentem rozpoczęto jeszcze w 1900 r., ale na okres tymczasowego zarządu komisarycznego miasta, który funkcjonował od lutego 1902 r. do końca tego roku zostały przerwane³⁴. Podjęto je na nowo po poszerzeniu granic administracyjnych Rzeszowa i wybraniu nowych władz miejskich. Sprawę przydzielono doktorowi Fischlerowi, a po jego wyjeździe z Rzeszowa przejął ją nadradca Dobija i doprowadził do końca. Komisja powołana do opracowania nowej pragmatyki służbowej wraz z członkami Magistratu, przy wydatnej pomocy sekretarza Magistratu E. Szaynowskiego, odbywszy liczne posiedzenia, opracowała wstępny projekt dokumentu, sporządziła jego odbitki i przesłała radnym. W drugiej połowie marca kwestia pragmatyki służbowej stała się przedmiotem obrad i od razu ujawniły się różnice zdań co do części dotyczącej wymiaru etatów urzędowych. Były one na tyle istotne, że kwestiami tymi ponownie zajęła się komisja. Ostatecznie udało się wypracować formułę kompromisową, co umożliwiło Radzie miejskiej podjęcie stosownej uchwały precyzyjniej, a niekiedy według nowych zasad określającej warunki służby³⁵.

Urzędnicy starający się o posadę winni byli spełnić kryteria przepisane ustawą gminną z 13 marca 1889 r., rozporządzeniami Wydziału Krajowego z 29 maja 1891 i 28 lutego 1893 r.³⁶ oraz nowo uchwaloną pragmatyką. Powtórzone zostały wymogi co do posiadania obywatelstwa austriackiego i nieposzlakowanej opinii. Dolną granicę wiekową podwyższono z 18 do 23 lat, górna – 40 lat – pozostała bez zmian. Wymagano znajomości zarówno języka polskiego, jak i niemieckiego. Skonkretyzowano wymagania co do wykształcenia i praktyki zawodowej. W przypadku starania się o wyższe posady, związane z większym zakresem odpowiedzialności, standardem wykształcenia były studia zakończone złożeniem egzaminu. W przypadku kandydatów na niższe stanowiska nie stawiano tak wysokich wymagań, większą wagę przykładano natomiast do zdobytego już przez nich doświadczenia zawodowego³⁷. Szczegółowo wymieniono przypadki, które uniemożliwiały przyjęcie w poczet urzędników miejskich: skazujący wyrok sądowy za zbrodnię lub wykroczenie popełnione z chęci zysku; wcześniejsze dyscyplinarne zwolnienie ze służby państwowej, krajowej lub gminnej; pobieranie emerytury państwowej, krajowej, powiatowej, gminnej; pozostawanie w stosunku pokrewieństwa albo powinowactwa do trzeciego

wał funkcję radnego, konieczne stało się powołanie jego zastępcy. Patrz AP Rzeszów, Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 61 *Protokoły posiedzeń Rady Miasta Rzeszowa 1912-1912*, s. 280.

³⁴ Zarząd komisaryczny został wprowadzony w związku z przyłączeniem do Rzeszowa Ruskiej Wsi, Staroniuwy i Drabinianki. Patrz K. Szela, *Rada Miejska 1867-1939*, [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. naczelny Jan Draus, Rzeszów 2004, s. 520.

³⁵ „Głos Rzeszowski” z 8.04.1906, Nr 14, s. 1.

³⁶ *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim*, Rocznik 1893, rozporządzenie nr 24, s. 96-99.

³⁷ Kandydat na koncepcistę powinien był się legitymować studiami prawniczymi zakończonymi egzaminem, weterynarz - dyplomem upoważniającym do wykonywania zawodu i dwuletnią praktyką, urzędnik kancelaryjny - ukończeniem stosownych szkół i dłuższą praktyką w służbie państwowej lub autonomicznej, dyrektor zakładów przemysłowych – studiami technicznymi na wydziale mechaniki lub inżynierii zakończonymi egzaminem. AP Rzeszów, Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 55 *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1906-1906*, s. 71-72.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

stopnia włącznie z osobą już zatrudnioną w urzędzie³⁸. Czasową przeszkodą w zatrudnieniu były: toczące się postępowanie sądowe lub dyscyplinarne, pozostawanie pod sądową kuratelą lub udział w innym konkursie o posadę. Gdyby któraś z tych okoliczności wyszła na jaw w przypadku urzędnika już zatrudnionego, automatycznie straciłby posadę³⁹.

Statut z 1887 r. dopuszczał możliwość rozpisania konkursu dla obsadzenia posady, pragmatyka z 1906 r. czyniła ten sposób postępowania jedynym możliwym. Wyjątkiem była jedynie sytuacja, gdy obsadzenie posady następowało poprzez awans urzędnika zatrudnionego już w urzędzie, posiadającego odpowiednie kwalifikacje i nienaganny przebieg służby. Konkurs był anonsowany poprzez trzykrotne zamieszczenie ogłoszenia o nim w krajowym dzienniku urzędowym, zawierającego informacje o wymaganiach stawianych kandydatom oraz o wysokości poborów. Do podania starający się o posadę winni byli dołączyć *dowody uzdolnienia do posady* oraz wyjaśnienie dotyczące kwestii pokrewieństwa czy powinowactwa z urzędnikami już pracującymi w urzędzie. O zatrudnienie konkretnego kandydata wnioskował burmistrz, Rada miała jednak prawo do zapoznania się z podaniami wszystkich kandydatów i tak jak wcześniej to ona podejmowała ostateczną decyzję⁴⁰.

Nowością było unormowanie przebiegu służby. Nowo przyjęci urzędnicy zatrudniani byli prowizorycznie na okres od jednego do trzech lat, po którym występowali z prośbą o stabilizację. Jeśli spełniali wymagania, zyskiwali ją, w przeciwnym razie musieli ustąpić ze stanowiska. Stabilizacja dawała urzędnikom poczucie bezpieczeństwa, aczkolwiek i wcześniej nie obserwowano zjawiska wymiany urzędników Magistratu wraz z kolejnymi kadencjami Rady. W dalszym ciągu obowiązywało składanie przysięgi służbowej. Data jej złożenia umieszczana była na dekrete nominacji (tradycyjnie od niej liczono początek służby)⁴¹, a rota - wpisywana do księgi przysięg urzędników miejskich i podpisywana przez składającego, odbierającego przysięgę burmistrza⁴² oraz świadka z grona Magistratu. Ślubowano wierność i posłuszeństwo monarsze, stosowanie się do poleceń przełożonych i sumienne pełnienie obowiązków⁴³.

W porównaniu do statutu organizacyjnego z 1887 r. liczba etatów urzędniczych wzrosła o 6 do 16. Składało się na nią: 2 urzędników koncepcyjnych⁴⁴, 3 urzęd-

³⁸ Jeśli taki stosunek zostałby zawiązany w trakcie trwania służby, na przykład poprzez zawarcie małżeństwa, jedna z osób powinna zostać przeniesiona do innego działu biura. Tamże, s. 72.

³⁹ Tamże, s. 71-73.

⁴⁰ Tamże, s. 73.

⁴¹ Tym urzędnikom, którzy do rzeszowskiego Magistratu przechodzili ze służby państwowej, krajowej, powiatowej, miejskiej mógł być policzony pewien okres z poprzedniego miejsca pracy na poczet służby w Rzeszowie. Tamże, s. 75.

⁴² Jedynie lekarz miejski składał przysięgę na ręce kierownika politycznej władzy powiatowej w obecności burmistrza. Tamże, s. 75.

⁴³ Tamże, s. 74-75.

⁴⁴ Jednym był radca, starszy sekretarz lub sekretarz, a drugim – koncepista lub praktykant koncepcyowy.

ników technicznych⁴⁵, 2 lekarzy⁴⁶, weterynarz⁴⁷, urzędnik rachunkowy⁴⁸, 2 urzędników kasowych⁴⁹, 4 urzędników manipulacyjnych⁵⁰, inspektor policji⁵¹. Ze względu na rodzaj służby urzędnicy dzielili się na: konceptowych, technicznych, zdrowia, rachunkowych i kasowych, manipulacyjnych, bezpieczeństwa publicznego. Do poszczególnych rodzajów służby przypisane były określone tytuły. Z reguły najwyższym był radca, a najniższym praktykant, chociaż nie w każdym rodzaju służby⁵².

Za wykonywaną pracę urzędnikom należała się gratyfikacja pieniężna, na którą składało się kilka elementów. Zasadniczym była płaca, tradycyjnie wypłacana od pierwszego dnia miesiąca następującego po objęciu służby. Wysokość płacy poszczególnych urzędników nie uległa zasadniczym zmianom w porównaniu do roku 1887. Nadal najwyższe wynagrodzenie otrzymywał urzędnik konceptowy, czyli radca konceptowy - 4 600 koron rocznie. Wysokie wynagrodzenie pobierał też drugi urzędnik konceptowy (z tytułem starszego sekretarza 3 600 koron rocznie, z tytułem sekretarza - 2 400). Płace urzędników technicznych także zaliczały się do wyższych. Wciąż natomiast najniżej opłacanym rodzajem służby pozostawali lekarze (do tytułu starszego lekarza przypisana była płaca 1 500 koron rocznie, lekarza - 1 200). W okresie służby prowizorycznej obowiązywały niższe stawki płacy. Oprócz płacy wypłacany był dodatek czynnej służby. Mieli do niego prawo urzędnicy wyszczególnieni na liście plac (z wyjątkiem asystenta zakładów przemysłowych i praktykantów). Jego roczna wysokość dla radcy konceptowego lub starszego sekretarza wynosiła 600 koron, dla pozostałych - 400. Jeśli urzędnik miał zapewnione mieszkanie w naturze, dodatek mu się nie należał. Ci sami urzędnicy mieli prawo do czterech pięcioleci pod warunkami wymienionymi już w statucie z 1887 r., czyli *tylko w razie nienagannej, gorliwej i zadawalniającej służby*, ale jego wysokość tym razem ustalono w formie odsetek (10%) od zasadniczej płacy. Utrzymano prawo do zapomogi w przypadku trudnych okoliczności życiowych i zaliczki na płacę będącej formą bezprocentowej pożyczki (jej maksymalną wartość zwiększono z równowartości trzech miesięcznych pensji do sześciu). Zrezygnowano natomiast z renumeracji mającej charakter uznaniowej nagrody. Nowością było precyzyjne określenie zasad wypłacania diet i zwrotów kosztów podróży w przypadku wyjazdów służbowych. Urzędnikom konceptowym, technicznym i sanitarnym przysługiwało 10 koron na dzień i zwrot kosztów podróży koleją drugą klasą oraz przejazdów fiakrem. Dieta pozostałych wynosiła 8

⁴⁵ Pierwszy to starszy inżynier lub inżynier, drugi - inżynier lub asystent budownictwa, trzeci - dyrektor zakładów przemysłowych miejskich, adiunkt lub asystent zakładów przemysłowych.

⁴⁶ Jednemu przysługiwał tytuł radcy lub starszego lekarza.

⁴⁷ Mógł mieć tytuł starszego.

⁴⁸ Z tytułem dyrektora rachunkowego, starszego rachmistrza lub rachmistrza.

⁴⁹ Kontroler i kasjer. Tylko jeden z nich mógł mieć tytuł starszego.

⁵⁰ Pierwszy to dyrektor kancelarii lub adiunkt, drugi - starszy oficjał lub oficjał, trzeci - kancelista lub praktykant konceptowy, czwarty - praktykant konceptowy.

⁵¹ Mógł mieć tytuł starszego.

⁵² AP Rzeszów, Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 55 *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1906-1906*, s. 75-77.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

koron, a podróż kolejną winni odbywać trzecią klasą. Gmina ponosiła koszty opłat od dekretów nominacyjnych i regulowała podatki od płacy. Urzędnicy pokrywali koszty opłat stemplowych od innych pokwitowań oraz opłacali składki na fundusz emerytalny⁵³.

Pragmatyka służbowa z 1906 r. nie wносиła wiele zmian w zakresie obowiązków urzędników w porównaniu do statutu z 1887 r. Coraz bardziej precyzyjnego ich określenia służyła zarówno oba wymienione dokumenty, jak i odrębne instrukcje, jak na przykład kasowo-rachunkowa opracowana przez Wydział Krajowy z 9 października 1900 r. Podkreślono uprawnienia burmistrza do nadzorowania pracy urzędników, czuwania nad załatwianiem spraw na bieżąco i zgodnie z przepisami, przydzielania dodatkowych zadań. Powtarzając zasady dodatkowego zatrudnienia przypomniano, iż urzędnik miejski nie może wchodzić w stosunki prawne z gminą jako przedsiębiorca, dostawca czy dzierżawca. Urzędników technicznych obowiązywał zakaz wykonywania planów budowlanych na terenie gminy dla stron prywatnych i nie przewidywano odstępstw od tej reguły. O wszelkich zatrudnieniach dodatkowych należało informować burmistrza. W kwestii urlopów nowością było częściowe przekazanie uprawnień do ich udzielania Magistratowi. Burmistrz tak jak do tej pory udzielał urlopów do 14 dni, Rada miejska – dłuższych niż 3 tygodnie, Magistrat natomiast – do 21 dni. Pragmatyka sprecyzowała również sposób ewidencjonowania przebiegu służby urzędników. Czynności te pozostawały w gestii burmistrza. Odnotowywano dane osobowe, wykształcenie, przebieg służby, pilność w pracy; zachowanie urzędnika w urzędzie wobec stron, przełożonych i podwładnych; inne uwagi (kary, pochwały, zapomogi). Dwa ostatnie punkty miały być opatrywane adnotacją co roku. Urzędnik miał obowiązek udzielać aktualnych informacji o swoim stanie rodzinnym (małżeństwo, dzieci)⁵⁴.

Kary, które groziły urzędnikom za przekroczenie ustanowionych zasad, powielaty schemat ustalony w statucie z 1887 r., ale - podobnie jak w przypadku udzielania urlopów – wprowadzono Magistrat jako ogniwo pośrednie między burmistrzem a Radą miejską. Burmistrz wymierzał więc kary porządkowe w formie upomnień ustnych i pisemnych. Magistrat – najniższe kary dyscyplinarne, jak nagana i grzywna. Radzie miejskiej pozostawiono prawo do pozbawienia urzędnika wypłaty pięciolecia, przeniesienia na posadę z niższą płacą, wydalenia ze służby. Kary dyscyplinarne mogły być nałożone tylko wówczas, jeśli winę urzędnika potwierdziło śledztwo dyscyplinarne, którego zasady prowadzenia zostały jaśniej określone. Od orzeczenia burmistrza nakładającego karę urzędnikom przysługiwało odwołanie do Magistratu, od orzeczenia tego ostatniego – do Rady miejskiej. Statut z 1887 r. nie przewidywał wnoszenia odwołań. Wobec urzędników przeniesionych w stałą lub

⁵³ Tamże, s. 77-82.

⁵⁴ Tamże, s. 82-88.

czasowy stan spoczynku przewidywano prowadzenie postępowania karnego tylko wówczas, gdy zarzucany im czyn zagrożony był karą wydalenia ze służby⁵⁵.

Istniało kilka sposobów rozwiązania stosunku służbowego. Zrzekając się posady urzędnik nie musiał podawać przyczyn, a Rada zobowiązana była do przyjęcia jego rezygnacji. Urzędnik stawał się wolny po dopełnieniu swoich zobowiązań służbowych, przekazaniu spraw następcy, oddaniu rachunków, ewentualnie ogłoszeniu wyniku toczącego się w jego sprawie śledztwa dyscyplinarnego. Urzędnik tracił wówczas prawo do emerytury dla siebie, żony i dzieci oraz składki wpłacone na fundusz emerytalny. Podobnie było w przypadku wydalenia ze służby na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego. Natomiast w razie nieuzyskania stabilizacji do trzech lat po zatrudnieniu prowizorycznym obowiązywały podobne zasady, jak przy zrzeczeniu się posady, z tą jednak różnicą, że wpłaty na fundusz emerytalny były zwracane, aczkolwiek bez odsetek. Przeniesienie w tymczasowy stan spoczynku następowało na skutek kalectwa, choroby, utraty sił fizycznych lub umysłowych na podstawie orzeczenia lekarskiego, gdy istniała nadzieja na powrót do zdrowia. Jeśli nie nastąpiło to w ciągu roku, tymczasowy stan spoczynku zamieniano na stały. Prawo do niego urzędnik nabywał po 10 latach spędzonych bez przerwy w służbie czynnej⁵⁶, wyjątkowo po 5, jeśli dalszą pracę uniemożliwiała choroba lub wypadek zaistniały nie z winy urzędnika. Po 10 latach służby wysokość emerytury wynosiła 40% stałej płacy z pięcioleciaми. Za każdy następny rok służby⁵⁷ doliczano 2 i 2/5 tej wartości wraz z pięcioleciaми. Po 35 latach nieprzerwanej pracy (według statutu z 1887 r. po 40) urzędnik otrzymywał całą ostatnią płacę z pięcioleciaми. Wysokość emerytury nie mogła przewyższać tej wartości, nawet jeśli czas pracy przekraczał 35 lat. Wzmocniono zabezpieczenia przed bezprawnym pobieraniem emerytury, między innymi wymagane było poświadczenie odnośnego urzędu gminnego i parafialnego, że emeryt żyje. Emeryturę można było stracić z powodu orzeczenia Rady uznającego urzędnika winnym popełnienia zbrodni lub przekroczenia z chęci zysku lub na skutek zrzeczenia się. Rada mogła wówczas uchwalić jako odprawę maksymalnie trzykrotną roczną emeryturę⁵⁸.

Rozwiązanie stosunku służbowego mogło nastąpić wreszcie w wyniku śmierci urzędnika. Pojawiała się wówczas kwestia zabezpieczenia materialnego bytu jego rodziny. Prawo do emerytury lub do odprawy i pogrzebowego uzyskiwała żona i dzieci. Warunki przyznawania emerytury wdowom pozostawały w zasadzie bez zmian. Wysokość emerytury wdowiej uzależniona była od stanowiska zajmowanego

⁵⁵ Tamże, s. 89-93.

⁵⁶ Urzędnicy stali, którzy ustępowali ze służby przed upływem 10 lat z innych powodów niż zrzeczenie się posady lub wydalenie ze służby, mieli prawo do odprawy w wysokości rocznej płacy – z pięcioleciem, jeśli wysłużyli 5 lat i do połowy płacy, jeśli służyli mniej niż 5 lat.

⁵⁷ Odmienne niż w statucie z 1887 r. czas pracy powyżej 6 miesięcy traktowano jako kolejny rok w służbie.

⁵⁸ AP Rzeszów, Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 55 *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1906-1906*, s. 93-99.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

przez męża. Była to nowość w stosunku do statutu z 1887 r., który wysokość pensji wdowiej ustalał jako 1/3 emerytury przysługującej mężowi. Najwyższą, 1 800 koron rocznie, otrzymywały wdowy po radcy conceptowym, starszym sekretarzu Magistratu, radcy technicznym. Na 1 400 koron rocznie mogły liczyć wdowy po dyrektorze zakładów przemysłowych, starszym inżynierze, dyrektorze rachunkowym. Najniższa stawka to 800 koron. Sieroty po stałych urzędnikach pobierały tzw. pensję sierocińską z funduszu emerytalnego do ukończenia 24 roku życia. Granica wieku została więc podniesiona o 6 lat w stosunku do wcześniejszych postanowień. Świadczenie przysługujące dzieciom stanowiło 1/5 pensji wdowiej matki, ale pensje wszystkich sierot po urzędniku nie mogły przewyższać pensji wdowiej matki. Wdowa i sieroty mogły utracić prawo do swych pensji pod tymi samymi warunkami, co uprzednio. Jeśli urzędnikowi przysługiwało jedynie prawo do odprawy, wdowa po nim otrzymywała połowę ostatniej rocznej płacy męża, natomiast każde z dzieci (niezaopatrzone i poniżej 24 roku życia) jednorazowy datek w wysokości 60 koron. Pozgonne w wysokości trzymiesięcznej płacy należało się wdowie bądź dzieciom bez względu na to, czy urzędnik miał prawo do emerytury, czy też nie. Nie mogły być z niego potrącane żadne należności. Zwrot składek do funduszu emerytalnego otrzymywały jedynie wdowy i sieroty po urzędnikach prowizorycznych pozbawione prawa do pensji wdowiej i odpraw⁵⁹.

Środki na wypłatę świadczeń zapewnić miał fundusz emerytalny. Ustanowiono go po raz kolejny, stosując procedurę już sprawdzoną, czyli wcielając do niego fundusz istniejący wcześniej (na koniec 1905 r. dysponował on kwotą 36 258 koron 61 halerzy). Ponadto stałe wpływy na konto funduszu stanowiły odsetki od pensji i pięcioleci pobieranych przez urzędników miejskich oraz 1 000 koron rocznego datku gminy. Fundusz zasilaly też dary i zapisy na jego rzecz, kary dyscyplinarne, zatrzymane pobory. Miał być lokowany w kasie miejskiej w papierach wartościowych lub w pożyczkach udzielanych urzędnikom. Pełną odpowiedzialność za wypłatę emerytur brała gmina. Funduszem administrowała komisja, której skład nieznacznie tylko się zmienił w porównaniu do statutu z 1887 r. Stanowili ją burmistrz lub jego zastępca, dwóch radnych wydelegowanych przez Radę, najstarszy tytułem urzędnik conceptowy Magistratu oraz – to nowość – wybierany z grona urzędników ich przedstawiciel (zamiast drugiego w kolejność według starszeństwa). Komisja przedkładała coroczne sprawozdania z działalności funduszu. Podlegała kontroli Rady miejskiej i Magistratu. Emerytury przyznane przed uchwaleniem nowej pragmatyki służbowej miały być wypłacane z funduszy własnych gminy według starych zasad⁶⁰.

Przytoczone dokumenty regulujące stosunki służbowe urzędników miejskich rzeszowskiego Magistratu wykorzystywały jako wzór istniejące już akty prawne dla urzędników państwowych. Warunki przyjęcia do służby, zarówno państwowej, jak i samorządowej, były niemal takie same. Podstawowymi kryteriami było posiadanie

⁵⁹ Tamże, s. 99-102.

⁶⁰ Tamże, s. 102-104.

obywatelstwa austriackiego, stosowny wiek, nieskazitelny tryb życia, znajomość języków, brak więzi pokrewieństwa i powinowactwa. Zasadnicze ustalenia prawne w tych kwestiach zapadły w końcu XVIII i na początku XIX w. Wymóg posiadania obywatelstwa austriackiego nakładał dekret kancelarii nadwornej z 14 listopada 1823 r., który zresztą przypominał tylko wcześniejszy dotyczący tej samej kwestii z 26 czerwca 1787 r.⁶¹ Dolną granicę wiekową, czyli ukończone 18 lat, określił dekret nadworny z 4 września 1795 r., górną – 40 lat – dekret kancelarii nadwornej z 16 września 1822 r. Istniały ściśle określone sytuacje, w których możliwe było przesunięcie górnej granicy wieku. W odniesieniu do dolnej o takich okolicznościach nie wspominało⁶². Pragmatyka z 1906 r. zróżnicowała dolną granicę wieku obowiązującą w służbie państwowej i samorządowej poprzez podniesienie jej dla urzędników zatrudnianych w rzeszowskim Magistracie z 18 do 23 lat. Nieskazitelność oznaczała w zasadzie kartę czystą od najwyższego wymiaru kar dyscyplinarnych, czyli wydalenia ze służby, skazujących wyroków sądowych lub takich, które nie uwalniały jednoznacznie od zarzucanego czynu oraz wolność od długów powstałych z własnej winy⁶³. Znajomość języków krajowych miała ułatwić kontakt z miejscową ludnością urzędnikom napływowym, a często wręcz umożliwić porozumienie i załatwianie spraw urzędowych⁶⁴. W przypadku pragmatyki służbowej z 1906 r. mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, kiedy to urzędnikom postawiono wymóg znajomości języka niemieckiego, co zapewne miało polepszyć jakość kontaktów z władzami rządowymi. Dużą wagę przywiązywano do bezstronności i uczciwości urzędników. Służyć temu miała eliminacja pokrewieństwa i powinowactwa do określonego stopnia między nimi. Dekret kancelarii nadwornej z 7 grudnia 1838 r. precyzował, iż odnosi się to do krewnych wstępnych i zstępnych oraz krewnych w linii bocznej do wuja lub stryja i siostrzeńca lub bratanka i w tym samym stopniu do powinowatych⁶⁵. Wymagania co do wykształcenia zróżnicowane były w zależności od rodzaju służby i posady⁶⁶. Podobnie przebiegał proces rekrutacji do służby poprzez rozpisanie konkursu i rytuał przyjmowania do niej, którego głównym punktem było złożenie przysięgi służbowej⁶⁷. Lista zalet i wymogów stawianych urzędnikom państwowym wydaje się być dłuższa i sformułowana w bardziej stanowczym tonie, aniżeli w przypadku urzędników miejskich, chociaż nie różni się co do zasadniczych punktów. Podkreślana była *bezwarunkowa wierność i niezłomne przestrzeganie zasad rządu oraz przezorność, gorliwość, bezstronność, poświęcenie się dla służby, niezachwiana stanowczość przy wykonywaniu ustaw i utrzymaniu porządku publicznego, staranne i samodzielne prze-*

⁶¹ Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych, opracowany przez J. Piwockiego, T. II *Organizacja władz, postępowanie administracyjne, stosunki służbowe urzędników i służ państwowych*, Lwów 1910, s. 407.

⁶² Tamże, s. 408-409.

⁶³ Dekret nadworny z 18 lipca 1791 r., dekrety kancelarii nadwornej z: 5 września 1812 r., 21 czerwca 1826 r., 15 maja 1835 r. Tamże, s. 409-411.

⁶⁴ Dekret kancelarii nadwornej z 26 lutego 1818 r. i pismo kancelarii nadwornej z 1827 r. Tamże, s. 411.

⁶⁵ Tamże, s. 411-412.

⁶⁶ Tamże, s. 412-417.

⁶⁷ Tamże, s. 417-418.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

*strzeżenie interesów ludności oraz akuratne i bezzwłoczne wykonywanie otrzymanych poleceń*⁶⁸. Na zbliżonych zasadach oparty był przebieg służby (czas pracy, urlopy, dodatkowe zatrudnienie, tajemnica służbowa, zakaz przyjmowania korzyści dla siebie i rodziny, wypłata poborów i innych świadczeń, przepisy dyscyplinarne, rozwiązanie stosunku służbowego). Natomiast w przeciwieństwie do urzędników państwowych miejscy nie mieli obowiązku noszenia uniformu służbowego. W służbie państwowej większa była hierarchizacja - urzędnicy podzieleni byli na 11 klas rangi, a kryterium przynależności do nich oparto na wysokości poborów. Urzędnicy państwowi musieli się też liczyć z możliwością służbowego przeniesienia do innej miejscowości⁶⁹.

Pierwszą ocenę nowej pragmatyki służbowej rzeszowskich urzędników przedstawił główny twórca tego dokumentu, referent Józef Dobija na posiedzeniu Rady miejskiej, na którym pragmatyka została uchwalona. Ideą przewodnią twórców tego dokumentu było *podniesienie powagi stanu urzędników miejskich oraz ustalenie obowiązków ich wobec gminy*. Starali się oni przede wszystkim ograniczyć etaty urzędnicze, aby tym samym zmniejszyć wydatki gminy. Do tej pory utrzymanie samych tylko urzędników pochłaniało ósmą część ogólnych dochodów zwyczajnych miasta. Stanowiło to znaczne obciążenie budżetu i Rzeszów wypadał bardzo niekorzystnie w porównaniu do innych miast (*gorzej pod tym względem nie jest nawet we Lwowie*). Pobory przedstawicieli wolnych zawodów, jak lekarz, weterynarz, inżynier, zostały ustalone na niskim poziomie zarówno ze względu na możliwości finansowe gminy, jak i rzeczywistą sytuację materialną tych urzędników, którzy mogli uzupełniać swoje dochody otwierając prywatną praktykę. Tylko inżynier napotykał na większe trudności przy dodatkowym zatrudnieniu, ponieważ nie mógł wykonywać projektów budowlanych na terenie gminy, ale poza jej granicami już tak. Opracowując pragmatykę i wprowadzając konieczne zmiany jej autorzy starali się uwzględnić stosunki już funkcjonujące w rzeszowskim Magistracie tak, aby teoretyczne rozwiązania jak najszybciej stały się obowiązującą praktyką i aby uniknąć dodatkowych trudności z wprowadzeniem pragmatyki w życie. Nowe ustalenia dotyczyły przede wszystkim eliminacji czynnika osobistego i uznaniowego ze stosunków służbowych. Dotyczyło to głównie likwidacji dodatków osobistych i renumeracji, przyznania urzędnikom prawa do czterech pięcioleci w wysokości 10% stałej płacy oraz precyzyjniejszego ustalenia zasad awansowania⁷⁰.

Ocenę pragmatyki służbowej z 1906 r. przyniosło również samo życie, które wraz z początkiem XX stulecia nabrało przyspieszenia. Szczególnie dotkliwie odczuwane były trudności gospodarcze, które ujemnie odbiły się na warunkach egzystencji ludności. Urzędnicy miejscy domagali się poprawy warunków materialnych, które uznali za dalece niesatysfakcjonujące i w związku z tym postulowali opraco-

⁶⁸ Tamże, s. 429.

⁶⁹ Tamże, s. 430-600.

⁷⁰ „Głos Rzeszowski” z 8.04.1906, Nr 14, s. 1-2. Pomimo zapowiedzi do listopada 1906 r. redakcja nie powróciła do kwestii dokładniejszego omówienia pragmatyki służbowej.

Sabina Rejman

wanie nowej pragmatyki służbowej. W listopadzie 1912 r. Rada miejska powołała w tym celu komisję, jednak do wybuchu pierwszej wojny światowej w protokołach z posiedzeń Rady miejskiej nie ma wzmianki o rezultatach jej pracy⁷¹.

⁷¹ A. Codello, *Samorząd miasta Rzeszowa...*, s. 44; AP Rzeszów, Zespół nr 1 *Akta miasta Rzeszowa*, sygn. 61 *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1912-1912*, sygn. 62 *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1913-1913*, sygn. 63 *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1914-1914*.

Statut organizacyjny urzędników rzeszowskiego magistratu

Резюме

Организационный статут чиновников жешовского магистрата – примером положения о труде чиновников городского самоуправления.

Положения о труде являются юридическими актами, регулирующими вопросы, связанные с трудовыми отношениями для определенных профессиональных групп. Они охватывают между прочим: специальные квалификационные требования, способ установления и расторжения трудовых отношений, дисциплинарную ответственность, время труда, степень предрасположения к труду, особые льготы и привилегии. В Галиции в XIX веке гминное (властное) законодательство предоставляло волостным советом право определять положение о труде собственным чиновником и городским служащим. Автор представляет очередные юридические акты, описывающие права и обязанности чиновников города Жешова во второй половине XIX и в начале XX века.